Nr. 171. | Należytość pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, sobota 23 lipca 1921. | Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN … PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 350 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonpareil. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 20.000 Mk. Jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY. ARTUR W. HAUSNER

Skutki gospodarki rządowej.

Podwyższenie biletów tramwajowych, prądu elektrycznego i gazu.

Za przyspieszeniem decyzyi w sprawie G. Śląska.

LONDYN, 21. 7. (Pat.) Wolff. Jak podaje „Ass. Press." lord Curzon oświadczył podczas konferencyi z ambasadorem francuskim, która miała miejsce w ubiegły wtorek, że jeżeli zebranie się Rady Najwyższej nastąpi dopiero we wrześniu to będzie nadzwyczaj trudno przedsięwziąć potrzebne przygotowania dla konferencyi rozbrojeń w Waszyngtonie.

LONDYN, 21 7. (Pat.) „Morning Post" donosi, że w sprawozdaniu komisarzy koalicyjnych wystosowanym do Rady ambasadorów powiedziano między innymi, że jeśli Rada Najwyższa nie zadecyduje w kwestyi g.-śląskiej, to w takim razie będzie potrzebne podwyższenie sił koalicyjnych na G. Śląsku z 20.000 na 60.000 ludzi.

Bezpieczeństwo ludności polsk. na Śląsku zagrożone.

KATOWICE, 21. 7. (Pat.) Groźne stanowisko Niemców zmusiło Anglików do zaniechania swej dotychczasowej rezerwy. Ponieważ Niemcy atakują coraz gwałtowniej, Anglicy uznali, że jest zagrożone bezpieczeństwo ludności polskiej a także garnizonów koalicyjnych i z tego powodu zdecydowali się na wydanie ostrych zarządzeń. Przedewszystkiem usunięto z miasta wszelkie podejrzane żywioły które w zagadkowy sposób zagnieździły się w mieście. Następnie zaostrzono stan oblężenia, zabroniono sprzedaży napojów wyskokowych i przedsięwzięto szereg rewizyi, między innemi w Gliwicach, w komisaryacie plebiscytowym niemieckim. Rezultatem rewizyi było aresztowanie kilku podejrzanych osób, co do których przypuszczają, że przygotowywali niemieckie ataki na aliantów. W ubiegły poniedziałek opieczętowano urzędową stacyę iskrową w Gliwicach.

Anglia forsuje umiędzynarodowienie Górnego Śląska

WARSZAWA, 21 7. (Tel. wł.). W sprawie sygnalizowanego przez paryskiego korespondenta „Robotnika" artykułu „Tempsa" jakoby wyłonił się projekt oddania Górnego Śląska pod zarząd międzynarodowy na lat 10—20 otrzymuj informacyę, że istotnie od czasu do czasu Anglia wysuwa taki projekt, ale spotyka się on ze stanowczą opozycyą Francyi. Ze strony polskiej poczyniono stanowcze kroki dyplomatyczne przeciw takiemu załatwieniu tej sprawy.

Nowy termin zwołania Rady Najwyższej.

LYON, 21 7. (Pat.) Najwyższa Rada ma się zebrać, jak to zaproponował poseł angielski w Boulogne i ma obradować od 27. do 30. bm. Jeśli Lloyd George nie mógłby wziąć udziału w obradach z powodu wewnętrznych spraw angielskich, Anglia będzie reprezentowana przez Balfoura i Curzona.

PARYŻ. (E. E.) 21. 7. Radio. Angielski charge d'affaires w Paryżu wręczył wczoraj w południe Briandowi odpowiedź rządu angielskiego na notę Francyi w sprawie terminu zwołania Rady Najwyższej. Anglia prosi o ustalenie daty zwołania R. N. na czas między 27—31. lipca, ponieważ we wrześniu L. George będzie zajęty sprawami irlandzkiemi. Rząd angielski proponuje zwołanie Rady do Boulogne. L. Georgea zastąpi prawdopodobnie Balfour lub Curzon.

Żerowisko kapitałów w Rosyi sow.

WARSZAWA. 21 7. (E. E.) Radio. Na terenie Rosyi sowieckiej odbywa się obecnie szalona rywalizacya kapitałów: angielskiego i niemieckiego. Stinnes uzyskał cały szereg koncesyi i przygotowuje się do eksploatacyi bogactw rosyjskich na wielką skalę. Anglicy nie zdołali w takim stopniu zainteresować sobą rządu sowieckiego jak się to udało Niemcom. Włochy starają się również o koncesye w Rosyi. W ten sposób rząd włoski znalazłby lekarstwo na bezrobocie we własnym kraju.

Pokłosie moskiewskiej międzynarodówki

Przez trzy niespełna tygodnie, od 22 czerwca do 14. lipca b. r. toczyły się w Moskwie obrady trzeciego z rzędu kongresu, III-ciej Międzynarodówki.

Kongres obesłany był przez delegatów, mających reprezentować 43 krajów, wśród których nie brak było krajów egzotycznych, ze współczesną cywilizacyą nie wiele mających wspólnego. Wedle oświadczeń inicyatorów kongresu, okres czasu pomiędzy pierwszym a drugim zjazdem tej międzynarodówki, założonej w marcu 1919 r. był poświęcony przeważnie agitacyi. Podówczas bowiem nie przedstawiała jeszcze III. Międzynarodówka ukończonych form organizacyjnych, służyła ona raczej za hasło, mające dopiero w miarę rozwoju rewolucyjnych wypadków skupiać dokoła siebie międzynarodowy proletaryat. Dopiero w ubiegłym roku nastąpiło forsowne zakładanie partyi komunistycznych w poszczególnych krajach. zrywanie wszelkich stosunków z partyami socyalistycznemi Europy zachodniej i wypowiedzenie im walki na śmierć i życie. II. Kongres odbywał się podczas pochodu wojsk sowieckich, kiedy zdawało się, że czerwone armie na bagnetach poniosą na zachód hasła dyktatury proletaryatu. Jakaż zmiana od owych chwil, kiedy Zinowiewy i Radki narzucali całemu światu socyalistycznemu owych twardych 21 warunków, na podstawie których można było osiągnąć możność podporządkowania się dyktatorom sowieckim, a które przekreślały całą dotychczasową wieloletnią, żmudną walkę partyi socyalno- demokratycznych. Na ostatnim kongresie w Moskwie, ujawniło się dobitnie, że t. zw. Komintern (kom. internacyonałka) nie jest w możności ogarnąć i prowadzić szerokie masy proletaryackie, przywykłe do walki prowadzonej na jawnych podstawach w organizacyach politycznych i zawodowych a mnożą się objawy, że nawet ta część proletaryatu, która zahypnotyzowana urokiem Moskwy, łudziła się co do charakteru dokonywujących się w Rosyi wypadków, poczyna zjawiska te traktować z rozwagą i zimną krwią.

W międzyczasie stanęło bowiem przed każdą nieomal partyą socyalistyczną w poszczególnych krajach pytanie, czy mają one nadal zachować cechy stronnictwa opartego na współpracy setek i tysięcy członków partyjnych, czy też mają przemienić się w sekty i konspiracyjne grupki, żadnym regulaminem ani też taktyką nie wiązane.

Uwidoczniło się to przedewszystkiem wśród partyi socyalistycznych włoskich i niemieckich.

I tak niemiecka partya komunistyczna przybrała całkowicie charakter spiskowy i sekciarski. Członkowie partyi dzielą się na dziesiątki, rejony i okręgi, pozostające w zależności od samowładnie rządzących najwyższych ciał partyjnych.

Podobne formy organizacyjne przybrała i włoska partya komunistyczna, której taktyka dopro.

wadziła do podobnie anarchistycznej, chociaż już całkiem otwarcie przeciwko ruchowi proletaryatu zwróconej akcyi fascistów.

Inne partye komunistyczne stanowią sekcye w łonie moskiewskiej międzynarodówki. Tak n.a się sprawa w pierwszej mierze z komunistami angielskimi, którzy zorganizowawszy się w międzyczasie stanowią znikomo małą i nieznaczną grupkę w wielkim imponującym zawodowo i politycznie ruchu robotniczym w Anglii. Ich słabość i nieudolność okazała się najdobitniej w czasie ostatniego strejku górników, kiedy to komuniści ze swoimi hasłami znaleźli się całkowicie po za nawiasem ruchu robotniczego.

Rozbita przez komunistów partya socyalistyczna Francyi, straciła nieomal zupełnie wpływ i dzisiaj z trudem musi walczyć o to, by zagoić rany zadane przez fanatyzm i sekciarstwo idące na pasku demagogów inspirowanych przez Moskwę.

Na ogół więc pomimo samochwalstwa głoszonego przez Zinowiewa, na uroczystem otwarciu kongresu, kreślącym piękne perspektywy dla rozwoju akcyi zmierzającej do dokonania „na rozkaz“ rewolucyi socyalnej w amerykańsko- europejskim i azyatyckim świecie, stwierdzić trzeba, że bilans całej komunistycznej roboty jest ujemny a dla ruchu robotniczego, któremu przyniesiono rozłamy i osłabienie, wysoce szkodliwy.

* * *

Tragizm komunizmu leży w tem, że doprowadziwszy do zupełnej ruiny życie gospodarcze na terenie Rosyi, dziś zwraca się do kapitalistycznego świata o pomoc, aby odbudować zrujnowane warsztaty pracy, bez czego i pod dyktaturą nad proletaryatem, żaden organizm państwowy żyć nie może. Stan dzisiejszej Rosyi jest odstraszającym przykładem, jak rewolucyi robić nie wolno. W następnych numerach podamy kilka najważniejszych momentów z obrad komunistycznej międzynarodówki.

Wolny handel wszedł w życie.

WARSZAWA, 21 7. (tel. wł.) Dziś ukazał się nr. 66 Dziennik ustaw i zawiera między innemi ustawę sejmową o wolnym handlu ziemiopłodami, która już wobec tego weszła w życie.

CZESI ZA POROZUMIENIEM Z POLSKĄ

PRAGA, 21. 7. (Pat.) Oficyalna „Czeskoslovenska Republika“ zamieszcza we wczorajszym numerze artykuł wstępny zajmujący się stosunkami polsko-czeskimi. Pisze ona, że wysłanie ministra Hotovetza do Warszawy jest pierwszym praktycznym rezultatem zmiany w stosunkach polsko- czeskich jaka nastąpiła po podróży ministra Benesza do Londynu i Paryża i jaka objawiła się w enuncyacyach polskiego ministra spraw zagr. Skirmunta. Dr. Benesz równocześnie z powołaniem do życia koncepcyi małej ententy zabiegał o położenie podstaw pod nowe serdeczne stosunki z narodem polskim. Nie była to praca zbyt łatwa, ponieważ potrzeba było usunąć wiele nieporozumień i niezadowolenia. Minister Skirmunt oświadczył że spór cieszyński pozostawił uczucie boleści u Polaków, wobec czego należy stwierdzić, że takie samo uczucie jest po obu stronach, że jednakowoż żaden spór inaczej się nie kończy, i że czas leczy wszystkie rany. „Czeskoslovenska Republika“ pisze, że po podróży Hotoveca do Warszawy nastąpi drugi etap pracy nad nowem ułożeniem stosunków czesko-polskich i wtedy okaże się, że stosunek ten zamieni się w polityczną przyjaźń.

Również organ ministra Benesza „Czas“ poświęca kwestyi stosunków polsko- czeskich dzisiejszy artykuł wstępny i konstatuje, iż Rp. czeska już od dłuższego czasu zabiega o nawiązanie przyjaznych stosunków z Polską wychodząc z założenia, że tylko na takiej podstawie może nastąpić gospodarcze odrodzenie Europy środkowej. „Czas“ uskarża się że w tych zabiegach dopatrują się rosyjscy i czescy bolszewicy próby utworzenia baryery przeciw Rosyi

Tydzień Czerwonego Krzyża od 22/5 do 29/5 1921 — Lwów.

Przychód.

BAL		
Bufet	80.238.50	
Programy	1.900.—	
Karty honorowe . . .	3.900.—	
Bilety wstępu . . .	45.740.—	131.778.50
Zbiórka uliczna w kościołach .		270.733.13
Zbiórka w bankach i przedsiębiorstw.		93.820.—
Dary		28.675.—
Razem .		525.006.63

Adam Konopka m. p.

Rozchód.

Bal	51.896.50
Zbiórka	20.885.07
Wydatki ogólne	35.850.—
Razem .	108.631.57
Komitetowi Obrony Kresów Zachodnich wypłacono $^1/_4$ część dochodu ze zbiórki. . . .	67.683.28
Zostaje na rzecz Czerw. Krzyża .	348.691.78
Razem .	525.006.63

Dr. Edward Stroynowski m. p.

Konferencya aprowizac. w Warszawie

WARSZAWA, 21. 7. (tel. wł.) W związku z ustawą o wolnym handlu rozpoczęła dziś obrady w ministerstwie skarbu konferencya, w której uczestniczą przedstawiciele rządu, rolnictwa i konsumentów. Ze Lwowa biorą udział w tej konferencyi prez. Neuman i tow. **Chrystowski**, jako reprezentant kooperatyw spożywczych. Z Krakowa jest obecny wicepr. miasta poseł tow. **Bobrowski**. Obrady konferencyi zagaił minister aprow. Grzędzielski. Referenci rządowi przedstawili spodziewane wyniki zbiorów zboża, które naogół są niezłe, aczkolwiek długotrwała posucha wyrządziła pewne szkody.

W dyskusyi zabrał głos prez. Neuman i podniósł, że ludność nie zadowoli się racyami wojennymi, a w cyfrach przedłożonych przez referentów brak danych, co do istotnego zapotrzebowania. Jeżeli zechcemy dać ludności to co jej się należy, to może się okazać, że wbrew obliczeniom nie będzie nadwyżki, ale wręcz brak zboża.

Pewnym wskaźnikiem jest fakt, że spekulanci skupują zboże i płacą po 10.000 mk. za 100 kg. co wskazuje, że nie czyniliby tego, gdyby istotnie przeczuwali, że zboża będzie nadmiar.

W dalszej dyskusyi zabierali głos reprezentanci rolnictwa i rządu. Obrady odroczono do jutra.

W SPRAWIE POLAKÓW W GDAŃSKU.

WARSZAWA. (E. E.) 21. lipca. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów d. 1. września, rozpatrzona będzie mowa deleg. Askenazego w sprawie prawnego położenia Polaków w Gdańsku.

WOBEC NĘDZY W ROSYI.

PRAGA, 21. 7. (Pat.) Cała prasa czeska dyskutuje nad telegramem iskrowym wysłanym przez Gorkija do prezydenta Masaryka, w którym domaga się pomocy dla Rosyi. Prawie wszystkie dzienniki są w tem zgodne, że Rosyi należy koniecznie przyjść z pomocą. Tribuna jednakowoż zauważa między innymi, że najlepszym środkiem pomocy dla Rosyi byłoby gdyby rząd sowiecki ustąpił dobrowolnie. Gorkij powinien w pierwszym rzędzie sam zwrócić się do Trockiego i Lenina z prośbą, aby się usunęli. Narodni Listy przedrukowują warunki pomocy międzynarodowej dla Rosyi, jakie pojawiły się w wychodzącym w Pradze organie rosyjskim „Obszczeje Dieło“ Warunki te brzmią następująco:

1) Natychmiastowa demobilizacya armii czerwonej a zatrzymanie jedynie milicyi miejscowej,

2) wprowadzenie politycznych swobód a przedewszystkiem swobody prasy i osobistej nietykalności,

3) natychmiastowe rozpisanie wyborów do konstytuanty.

4) zezwolenie na powrót do ojczyzny wszystkim rosyjskim uchodźcom.

ZAMOYSKI KONFERUJE.

PARYŻ. (E. E.) 21. lipca. Dnia 19. b. m: poseł Zamoyski odbył dłuższą konferencyę z sekretarzem gener. ministerstwa spr. zagr. Berthelotem. Zamoyski przedstawił Berthelotowi całokształt zagadnienia górnośląskiego, oraz jego doniosłość.

PRZED TRAKTATEM POKOJOWYM MIĘDZY AMERYKĄ A NIEMCAMI.

BERLIN. (E. E.) 21. lipca. Depesze kablowe z 20 b. m. potwierdzają wiadomość o układach między amerykańskim charge d' affaires Gresslem a ministrem spr. zagranicznych Rosenem. Z Waszyngtonu donoszą urzędowo, że w Berlinie odbyły się urzędowe narady w sprawie traktatu pokojowego amerykańsko- niemieckiego. „Altorney Gener“. wychodzący w Waszyngtonie roztrząsa kwestyę, czy konieczną jest osobna proklamacya stanu pokojowego między Niemcami a Ameryką.

USIŁOWANIE NIEMIEC ZNEUTRALIZOWANIA G. ŚLĄSKA.

BYTOM. (E. E.) 21. lipca. Według informacyi ze źródeł kompetentnych, obecnie wysiłki polityczne Niemiec w kierunku neutralizacyi G. Śląska nie wydały dotychczas pożądanych rezultatów. Jednakże Niemcy w dalszym ciągu wytrwale forsują ową ideę. To stanowisko niemieckie jest dla Polski poważnem niebezpieczeństwem. Niemcy dążą do neutralizacyi całego terenu plebiscytowego (nawet z okręgiem leżącym poza nim), lecz zadowoliliby się nawet neutralizacyą na szereg lat okręgu przemysłowego, z tem, żeby na tym terenie urządzić później powtórnie plebiscyt.

Czeski minister w Warszawie.

WARSZAWA, 21 7. (tel. wł.) Czeski poseł w Warszawie wydał bankiet z powodu przyjazdu czeskiego ministra handlu i przemysłu. Na bankiecie byli obecni prez. min. Witos, Skirmunt i Steczkowski.

ZMIANA WOJEWODY WOŁYŃSKIEGO.

WARSZAWA. (E. E.) Na miejsce p. Krzakowskiego, mianowany został wojewodą wołyńskim p. Tadeusz Łada, który już objął urzędowanie. P. Łada piastował w ministerstwie spr. wewnętrznych urząd inspektora administr.

Konwencya kolejowa z Rumunią.

WARSZAWA, 21 7. (E. E.) Radio. **Dnia 1 sierpnia odbędzie się w Bukareszcie konferencya przedstawicieli ministra kolei żelaznych polskich i rumuńskich w sprawie zmian i uzupełnienia konwencyi kolejowej z d. 1 listopada 1919.**

KONFERENCYE CZESKO-POLSKIE.

PRAGA, 21. 7. (Pat.) Dzienniki dowiadują się, że minister handlu Hotovetz bawiący w Warszawie, powróci do Pragi w piątek. Ze względu na wprowadzenie w Polsce wolnego handlu, toczyć się będą w Warszawie rokowania głównie w sprawie zawarcia umowy celnej Po powrocie czeskiej misyi handlowej z Warszawy odbędzie się w Pradze natychmiast konferencya interesentów, poczem zaraz wyjedzie do Polski misya ponownie, celem nawiązania konkretnych stosunków handlowych.

Zniżka płac górników angielskich.

LONDYN. 21 7. Reuter. **Górnicy zgodzili się na zniżenie płac o dwa szylingi dziennie począwszy od 4 sierpnia br.**

O uzdrowienie naszej waluty.

Konferencya finansowa w Izbie handlowo-przemysłowej.

(.) Wczoraj odbył się dalszy ciąg konferencyi finansowej w sprawie sytuacyi walutowej naszego państwa.

Pierwszy z mowców r. **Wolski** zaznaczył, że sprawy waluty nie należy traktować w odosobnieniu, ale w kompleksie całego szeregu faktów, ściśle związanych ze sobą: zatem brak normalnego budżetu, nieuregulowane jeszcze granice, spekulacya, życie nad stan i t. d. To wszystko jednak nie tłomaczy nam dzisiejszego stanu marki. Przyczynę spadku marki, upatruje mowca przedewszystkiem w tem, że marka nie ma odpowiedniej gwarancyi rządu, jest weksłem, który nie oznacza wyraźnie kiedy i ile państwo zań zapłaci.

Na zewnątrz mamy opinię bankruta, mimo, że przyjeżdżający Holendrzy i Duńczycy wyrażają zdziwienie na widok zagospodarowania Polski. Za najgorsze złe, uważa mowca ruchomość cen, poczucie niepewności —, i zaleca stworzenie nowej waluty, wprowadzenie złotych polskich jako waluty eksportowej i ostemplowanie dotychczasowej marki. Krytykuje też stanowisko rządu, krępującego inicyatywę prywatną w przemyśle.

Następny mowca **dr. Galuszka**, kładzie nacisk na dwa czynniki w państwie: rząd oraz pracę społeczeństwa. Występuje przeciw sposobowi gospodarki rządu, nadmiernej liczbie urzędników i samowoli zwłaszcza tych pracowników z „domowem wykształceniem", którzy krępują życie normalne na każdym kroku. W zasadzie zaś twierdzi mowca, że ograniczenia przynoszą większą szkodę niż swoboda w handlu. Za punkt ciężkości zaś całej sprawy uważa ograniczenie wydatków państwa i uproszczenie administracyi, przedewszystkiem zaś podniesienie autorytetu min. skarbu.

Prez. dr. **Raczyński** wykazuje zależność społeczeństwa od giełdy, która sprawia, że n. p. na wsi mamy nie markową, ale dolarową walutę. Mowca protestuje przeciw zarzutowi lenistwa, jaki częstokroć się nam czyni, — nie jest też za czekaniem, dopóki warunki ogólne się nie zmienią, ale zaleca przystąpienie do technicznych środków zaradczych w najkrótszym czasie, przytacza mianowicie projekt dyr. banku holenderskiego Wieseringa, polegający na 2 walutach. Mowca widzi też przyczynę braku zaufania zagranicy do nas w senzacyjnych artykułach prasy polskiej o nieustannych nadużyciach najwybitniejszych instytucyi i osobistości — co zagranicą stwarza Polsce opinię jakiejś nory złodziejskiej.

W kwestyi tej zabrał następnie głos red. **Fryling**, podkreślając iż gdyby prasa milczała, przybyłby jeszcze zarzut, że mamy prasę skorumpowaną — podnoszenie zaś nadużyć i piętnowanie ich, jest bądź co bądź środkiem ich zwalczania.

Pos. tow. **Diamand** omawia projekt Wiesenringa i zaznacza, że położenie nasze jest tego rodzaju, iż nie możemy czynić tego eksperymentu. Technicznych środków byłoby dużo, ale wadliwa gospodarka jest rzeczą, którą trudno odrazu zreformować. Takimi projektami nie można się ratować, gdyż i wówczas dysproporcya między walutą zewnętrzną a wewnętrzną byłaby rosła. Przedewszystkiem metodą naszej gospodarki musi być inna. Dopóki sprowadzać będziemy z zagranicy znaczne wartości, a nic nie wysyłać, nie może nastąpić trwała poprawa. Mamy rażącą dysproporcyę między produkcyą a zapotrzebowaniem, i dysproporcyę między dochodem a rozchodem. Polemizował też tow. Diamand z mowcami poprzednimi.

Z kolei zabierał głos dr. Kornreich, dalej reprezentant kupiectwa żydowskiego, nokoniec dłuższe, rzeczowe przemówienie wygłosił pos. Kolischer.

Obrady zamknął prez. Winiarz, zaznaczając, że jakkolwiek sytuacya jest ciężka, nie jest jednak bynajmniej beznadziejna, a na poprawę ogólnego położenia wpłynie niechybnie i fakt znakomitych zbiorów, o czem zewsząd dochodzą pomyślne wieści.

Rządowy projekt ordynacyi wyborczej do Sejmu.

Przedmiotem obrad rady ministrów jest przedłożony ministerstwu spraw wewnętrznych projekt ordynacyi wyborczej do nowego sejmu.

Zasady tego projektu opierają się na równem i proporcyonalnem prawie wyborczem. Wybory mają się odbywać na podstawie list. Nowością jest, że ilość posłów nie będzie stała, ale zależeć będzie od oddanych głosów. Na każde 25 tysięcy oddanych głosów przypadnie jeden mandat. Jeżeli udział wyborców w głosowaniu będzie większy, będzie więcej posłów w sejmie.

Projektuje się utworzenie 58 okręgów.

Dla ogólnej oryentacyi podajemy w nawiasach liczbę ludności poszczególnych okręgów, opierając się na danych z różnych źródeł i czasów, dzisiaj nie odpowiadających jednak rzeczywistości. Przy podziale na okręgi starano się, by stanowiły one kompleksy terytoryalne, jednolite pod względem charakteru gospodarczego i zespolone komunikacyjnie. Uwzględniono ewenualnie Górny Śląsk i Litwę Środkową.

Oto wykaz okręgów wyborczych (miasto wyróżnione jest siedzibą okręgowej komisyi wyborczej nadaje nazwę okręgowi.)

1) Kościerzyna. Puck, Wejherowo, Kartuzy, Tczew, Starogard, Chojnice (425 tys.)

2) Grudziądz, Lubawa, Działdowo, Brodnica, Wąbrzeźno, Toruń, Chełmno, Świecie, Tuchola, (566 tys.).

3) Płock, Lipno, Rypin, Sierpc, Płońsk (507 tysięcy).

4) Ciechanów, Mława, Przasnysz, Mchów, Pułtusk (483 tys.).

5) Łomża, Ostrołęka, Kolno, Szczuczyn, Białystok (588 tys.).

6) Grodno, Wołkowysk, Sokółka, Augustów, Suwałki, Sejny (528 tys.).

Okręgi 7, 8, 9 zarezerwowane są na wypadek rozstrzygnięcia kwestyi wileńskiej w duchu przyłączenia do Polski.

10) Nowogródek, Stołpce, Nieśwież, Baranowicze, Słonim (467 tys.).

11) Pińsk, Łuniniec, Sarny, Kamień Koszyrski, Drohiczyn, Kosów, Prużany, Kobryń, Brześć Litewski (708 tys.).

12) Bielsk, Białowicze, Wysokie Mazowieckie, Ostrów (368 tys.).

13) Siedlce, Konstantynów, Sokołów, Węgrów (387 tys.).

14) **Warszawa, (powiat), Radzymin, Mińsk Mazowiecki** (437 tys.).

15) Warszawa miasto (945 tys.).

16) Łowicz, Skierniewice, Rawa, Grójec, Błonie, Sochaczew (637 tys.).

17) Włocławek, Gostynin, Kutno, Nieszawa, (450 tys.).

18) Mogilno, Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Witkowo, Żnin, Szubin, Wyrzysk (503 tys.).

19) Gniezno, Poznań Wsch., Srem, Jarocin, Września, Sroda, Wągrowiec, Oborniki, Chodziec, Czarnków, (498 tys.)

20) Poznań miasto, Poznań Zach., Grodzisk, Kościan, Śmigiel, Babimost, Nowotomyśl, Międzychód, Szamotuły (522 tys.).

21) Ostrów, Krotoszyn, Rawicz, Leszno, Gostyń, Koźmin, Pleszew. Odolanów, Ostrzeszów, Kępno (463 tys.)

22) Kalisz, Słupca, Konin, Koło (593 tys.)

23) Sieradz, Turek, Łęczyca (452 tys.)

24) Łódź (powiat) Łask, Brzeziny (534 tys.)

25) Łódź — miasto (424 tys.)

26) Piotrków, Noworadomsk, Wieluń (536 tys.)

27) Kielce, Końskie, Opoczno.

28) Radom, Iłża, Kozienice (504 tys.)

29) Garwolin, Puławy (339 tys.)

30) Łuków, Radzyń, Biała Podlaska, Włodawa, (465 tys.)

31) Lublin, Lubartów, Chełm (525 tys.)

32) Łuck, Kowel, Luboml, Włodzimierz Woł. Horochów (679 tys.)

33) Równo, Dubno, Ostróg, Krzemieniec (814 tys.)

34) **Złoczów**, Przemyślany, Zborów, Brody Radziechów, Kamionka Strumiłowa (526 tys.)

35) **Rawa Ruska**, Sokal, Żółkiew, Jaworów Cieszanów (498 tys.)

36) Zamość, Hrubieszów, Tomaszów (416

37) Janów, Biłgoraj, Krasnystaw (394 tys.)

38) Opatów, Sandomierz, Stopnica (481 tys.)

40) Częstochowa, Włoszczowa, Jędrzejów (434 tys.)

41) Będzin, (405 tys.)

Okręgi 42, 43 i 44 zostały zarezerwowane dla przypaść mających Polsce części G. Śląska.

45) **Kraków**, Chrzanów, Podgórze, Wieliczka (464 tys.)

46) **Tarnów**, Brzesko, Bochnia, Dąbrowa, Pilzno, Ropczyce, Mielec (608 tys.)

47) **Rzeszów**, Strzyżów, Kolbuszowa, Nisko Tarnobrzeg (423 tys.)

48) **Jarosław**, Przeworsk, Łańcut, Przemyśl (460 tys.)

49) **Sambor**, Stary Sambor, Drohobycz, Rudki Mościska, (505 tys.)

50) **Lwów**, Gródek, Bóbrka (536 tys.)

51) **Tarnopol**, Brzeżany, Podhajce, Skałat, Zbaraż (508 tys.)

52) **Czortków**, Buczacz, Trembowla, Husiatyn Borszczów, Zaleszczyki (579 tys.)

53) **Kołomyja**, Horodenka, Sniatyn, Kosów, Peczeniżyn, Nadwórna, Tłumacz (645 tys.)

54) **Stanisławów**, Kałusz, Bohorodczany, Dolina, Skole, Turka, Stryj, Żydaczów, Rohatyn (856 tys.)

55) **Sanok**, Lisko, Dobromil, Brzozów, Krosno (444 tys.)

56) **Nowy Sącz**, Limanowa, Grzybów, Gorlice, Jasło (436 tys.)

57) **Wadowice**, Myślenice, Nowy Targ, Spisko—Orawski, Żywiec, Biała, Oświęcim (548 tys.)

58) **Cieszyn, Bielsk** (143 tys.)

Jak widzimy, rozległość terytoryalna okręgów jest bardzo różna, a liczebność ludności w nich waha się od 143 tys. — w okręgu cieszyńskim, do 945 tys. w okręgu warszawskim.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKI Z WŁOCHAMI.

WARSZAWA, 21. 7. (Pat.)((Pryw.). Dziś przybył do Warszawy z Rzymu inżynier Prokopowski, sekretarz generalny Izby handlowej włosko - polskiej we Włoszech, przedstawiciel jednej z grup przemysłowych włoskich, która wysłała statek naładowany włoskimi produktami przemysłowymi. W następnym tygodniu wyjedzie wprost do Gdańska parowiec „Rosalpa". Wielu przemysłowców włoskich wyjedzie również do Gdańska, aby być obecnymi w czasie przybycia tego pierwszego parowca, który rozpocznie stosunki handlowe między Włochami a Polską. Zamierzone jest również odbycie w tym czasie okrężnej podróży po Polsce w celu zwiedzenia najważniejszych środowisk przemysłowych.

Nowiny z dnia.

Lwów, 22 lipca.

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

Piątek 22 lipca o godz. 7·30 wieczorem „Oficer gwardyi", Molnara. Zespół warszawski.

Sobota 23 lipca o godz. 7·30 wieczorem „Oficer gwardyi", Molnara. Zespół warszawski.

—•••—

TRUPA WILEŃSKA w SALI COLOSSEUM.

W piątek 22 lipca o godz. 8-ej wieczór „Na pograniczu dwóch światów" (Der Dybuk).

W sobotę 23 lipca o godz. 3-ciej popoł. „Pieśniarze".

W sobotę 23 lipca o godz. 8. wieczór „Dni naszego życia".

—•••—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w sobotę o godz. 7. wiecz. Na porządku dziennym sprawa wynajęcia Colloseum na teatr miejski.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE. Komitet profesorski pomocy dla młodzieży Uniwersytetu Jana Kazimierza, otrzymał od misyi zagranicznej Baptystów amerykańskich 151.000 mkp.

AKADEMICY JAKO REFERENCI OŚWIATOWI. M. S. Wojsk. zarządziło, że DOGen. w braku referentów oświatowych mogą przyjmować na powyższe stanowiska akademików w charakterze pracowników kontraktowych z uposażeniem odnośnych stopni służbowych urzędników państwowych stosownie do etatu na podstawie rozp. Nr. 28. Dz. R. Nr. 7/21 oraz racyą żywnościową. D. O. Gen. Lwów reflektuje na kilku akademików do prowadzenia pracy kulturalno oświatowej. Zgłoszenia przyjmuje Wydział III. b. Sztabu DOGen. Lwów Ossolińskich 4 I. — Pierwszeństwo mają akademicy zaznajomieni z pracą oświatową w wojsku i akademicy zdemobilizowani referenci oświatowi, dalej ci, którzy pracowali na polu oświatowem.

OMYŁKI DRUKU. Do artykułu wczorajszego „O taktyce partyjnej" zakradło się wiele błędów drukarskich. Najjaskrawszy polegał na opuszczeniu całego szeregu wyrazów w zdaniu na początku trzeciej szpalty, co uczyniło całe zdanie niezrozumiałem. Zdanie to miało brzmieć: „Tego akcentu, tego tonu wcale nie czuć w rezolucyi o taktyce, przedłożonej przez C. K. W. Kongresowi.

Z TEATRU MAŁEGO. Jeszcze tylko trzy gościnne występy zespołu warszawskiego w „Oficerze gwardyi" Molnara odbędą się do soboty 23 bm. na scenie Teatru Małego. Wytworna gra p. Gryficz-Mielewskiej, J. Leszczyńskiego i St. Stanisławskiego jest na każdem przedstawieniu żywo oklaskiwana przez tłumnie zgromadzoną publiczność wdzięczną za mile spędzony wieczór w atmosferze istotnie artystycznych wrażeń. Toalety zaś p. Gryficz-Mielewskiej budzą podziw i zachwyt.

POŻARY LASÓW. Między Kawenczynem a Rembertowem, onegdaj począł się palić las, będący własnością rządową. Ogień wybuchł w czterech miejscach równocześnie i w krótkim czasie zniszczył 50 morgów młodego i starego drzewostanu.

W puszczy Niepołomickiej wybuchł żywiołowy pożar, który w krótkim czasie objął 25 morgów podściółki leśnej, krzaków i dolnych części pni sosnowych. Zagrożone wsie zażądały pomocy wojska, gdyż pożar się wzmaga i grozi zatratą całej puszczy. Dymy i łunę widać daleko.

SAMOBÓJSTWO OBŁĄKANEGO. Wojciech Orlero, liczący lat 26, chory umysłowo, zamieszkały na Pasiekach miejskich l. 48 przedwczoraj powiesił się na drzewie w sąsiednim lesie. Na miejsce zjawił się lekarz miejski Dr. Hołodyński r. magistratu Borecki, ajent pol. Kulik. Po stwierdzeniu zgonu zwłoki polecono odstawić do medycyny sądowej.

ROZCZAROWANY Herman Engel, kupiec ze Stanisławowa, będąc we Lwowie, pozostawił swą walizę u Markusa Weisera, zamieszkałego przy ul. Źródlanej l. 67. Wyjeżdżając do domu nie zaglądał do pieniędzy i dopiero w Stanisławowie spostrzegł, że w walizie brakowało czeskich i niemieckich banknotów, na sumę 150.000 mk. Engel o stracie swej powiadomił policyę.

ARESZTOWANIE AKUSZERKI. Antonina Czornejowa, pochodząca z Płoskirowa, w mieszkaniu swem, przy ul. B. Głowackiego została aresztowana za ustawą niedozwolony zabieg, dokonany na osobie P. telegrafistki. Ciężko chorą P. musiano odwieźć do szpitala. Policya stwierdziła, że Czornijowa pobrała za to 4.000 mk., i płaszcz, jako zastaw za dalsze 2.000 mk.

CZY ISTNIEJE TOW. OCHRONY ZWIERZĄT? W Polsce brak kata, chociaż kandydatów na to zaszczytne stanowisko nie powinno braknąć. Oto w realności przy ul. Zielonej 38 zdarzyło się, że kot dozorcy domu udusił kurczę właścicielki domu pani Krukowskiej.

Dozorca chciał zwrócić poszkodowanej poniesioną stratę, ale spotkał się z odmową. Pani Krukowska postanowiła się zemścić i kota powiesić, aby nazawsze stał się nieszkodliwym.

Jak postanowiła tak zrobiła. Schwyciła kota, przez 3 dni go zamęczała i uduszonego powiesiła na parkanie w podwórzu.

Sądzimy, że kto wprawia się w wieszaniu na zwierzętach, może łatwo przejść do wieszania ludzi.

Cóż na to Tow. ochrony zwierząt?

ZAMORDOWANIE SKAUTA ZE LWOWA? Za stacyą kolejową Rejowiec, w zagajniku Kadzinek, pow. Chełmski, znaleziono zakopane w rowie strzeleckim zwłoki około 20 lat liczącego mężczyzny.

Stwierdzono, że został on zamordowany strzałami w głowę. Obok znaleziono metrykę Franciszka Sąsiada, urodzonego we Lwowie r. 1903. Oprócz biletu kolejowego z Lublina do Bełzca, żadnych dokumentów przy zwłokach nie znaleziono.

Zamordowany miał na prawem przedramieniu wytatuowane serce z wbitym mieczem, krzyż i kotwicę z łańcuszkiem. Jest on ciemnym blondynem, ubrany był w szarą kurtkę, marynarkę kroju cywilnego, z wojskowego sukna, taką kamizelkę, spodnie w prążki koloru „khaki", żółty jedwabny krawat i sportową czapkę z guzikiem koloru szaro-niebieskiego.

OBŁAWY POLICYJNE. W ostatnich nocach policya skontrolowała różne podejrzane domy i zaułki, przyczem aresztowano spory zastęp złodziei i włamywaczy.

WŁAMANIA i KRADZIEŻE. Z parterowego mieszkania architekty Jana Sołtykiewicza przy ul. Janowskiej l. 103 nocą skradli złodzieje garderobę i różne rzeczy, wartości 80.000 M.

Z drukarni „Dziennika Polskiego" przy ul. Cichej skradziono różne rzeczy, wartości 11.850 M.

W kawiarni „Abbazia" skradziono Frymie Goltz, portfel z 4.300 M.

Andreasowi Magyarowi, skradziono nocą z mieszkania przy ul. Tarnowskiego l. 80 garderobę i pościel, wartości 40.000 M.

KRADZIEŻE U RZEŹNIKÓW. Towar tych panów jest tak drogi, że nie każdy może sobie pozwolić być ich klientem. Marya Baczmach, czując widocznie nieprzeparty apetyt na mięso, skradła parę kilogramów tego drogiego specyału Rózi Fallowej z lady na pl. Teodora, zaś Józef Wawroszyn skradł rzeźnikowi na pl. Krakowskim 1 i pół kg. słoniny. Oboje ujęto i zamknięto na przymusowy post do aresztów policyjnych.

—•••—

NIEZWYKLE ZAJMUJĄCA POWIEŚĆ A. MEISNERA p. t.

„SACRO CATINO"

ukaże się w fejletonach naszego pisma w dniach najbliższych. „Sacro Catino" przykuwa uwagę czytelnika oryginalnym tematem, rozwiniętym przez autora ogromnie ciekawie, na tle stosunków w upadającej republice genueńskiej, gdy potomkowie możnowładczych rodzin Genui, wyzuci z wszelkiego poczucia uczciwości i ducha obywatelskiego, najprzewrotniejszymi środkami sięgają po zdobycze dla własnej kieszeni, nie wahając się nawet przed wyrafinowanem oszustwem. Typy osób, występujących w powieści, odznaczają się plastycznem ujęciem rysów każdej postaci i dają świetny obraz obłudy, chciwości i cynizmu sfer, rządzących w r. 1866 upadającą Genuą.

—•••—

— DEPUTATY ROBOTNICZE. Zaległą mąkę pszenną na Deputat V-ty dla robotników m. Lwowa wydawać będą odnośne Konsumy począwszy od poniedziałku 25-go lipca. Z powodu podwyższenia w międzyczasie ceny za zboże przez Państwowy Urząd Zbożowy muszą interesowani przy pobieraniu mąki dopłacić po 30 Mkp. za kilogram do rąk kierownika danego konsumu. Łączna cena tej mąki (z poprzednio pobraną już kwotą 22 Mkp.) wynosi 52 Mkp. za kilogram.

W dniach od 1 do 10-go sierpnia zwracać będzie Zarząd gotówkę za niezrealizowane karty poboru. Późniejsze reklamacye nie będą uwzględnione.

Zawiadamiamy przy tej okazyi, że wydawanie następnego deputatu rozpocznie się w pierwszej połowie sierpnia.

Związek Stowarzyszeń spożywczo gospod. „Jedność".

—•••—

Różne.

ZNIESIENIE WYROKU ŚMIERCI. Dnia 1. sierpnia z. r. na błoniach pod wsią Jaśkowice, za Krakowem, znaleziono zwłoki nieznanego żołnierza, zabitego strzałami karabinowemi. Aresztowano Franciszka Olesia, szeregowca 40 pp., którego widziano w towarzystwie zabitego. Oleś twierdził, że razem z zabitym, który nazywał się Pawlicenko, wracał samowolnie z frontu do domu. Pawlicenko namawiał go do rabunków. Oleś był z nim u swych rodziców lecz nie mógł go oddać w ręce policyi, albowiem sam mógł być aresztowany za morderstwo. Wobec tego wyprowadził Pawlicenka z domu, ażeby mu następnie w drodze uciec i wrócić do swego pułku.

W drodze zabity namawiał go do rabunku a następnie do ucieczki do Niemiec. Oleś sprzeciwił się temu, lecz Pawlicenko chciał go rozbroić, grożąc mu zamordowaniem. Wówczas Oleś strzelił do niego, zabijając go na miejscu.

Sąd D. O. G. w Krakowie uwolnił Olesia od winy i kary. Na sprzeciw prokuratora, odbyła się ponowna rozprawa, na której skazano Olesia za morderstwo na karę śmierci.

Na skutek zażalenia obrońcy, odbyła się onegdaj ponowna rozprawa, na której uwolniono oskarżonego od winy i kary.

PONOWNE PODROŻENIE TELEFONÓW. Numer 60 „Dziennika ustaw" zawiera nową taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną znacznie podwyższoną. Opłata za telegramy wynosić będzie 3 marki od wyrazu, nadto taksa zasadnicza 10 marek. Taryfa za międzymiastowe rozmowy telefoniczne, za każde trzy minuty do 25 kilometrów odległości 30 marek, do 50 klm. 50 marek, do 100 klm. 80 mk., za każde dalsze 100 klm. po 50 mk.

KRADZIEŻE W KOŚCIOŁACH. Onegdaj nocą skradziono w kościele parafialnym w Jarosławiu prześcieradła, trzy sznurki pereł i kwota wartości 56.500 mk.

W katedrze poznańskiej nocą, bandyci przebrani w mundury wojskowe skradli złotą i pozłacaną puszkę, oraz złoty krzyż. Bandyci uciekli przez okno, przy pomocy liny zerwanej od dzwonu.

BANDYTYZM I KRADZIEŻE. Onegdaj bandyta uzbrojony w karabin napadł na dom Iwana Mandryka w Bojanowie, pow. Żółkiew i pod groźbą zastrzelenia zrabował ubranie i materyę, wartości 10.000 mk.

Następnie nie ścigany w przysiółku Derewnia w podobny sposób zrabował u Antoniego Kohuta materyę i gotówkę na łączną sumę 12 tys. mk., i zbiegł. Bandyta ubrany był w płaszcz wojskowy, wzrostu średniego, włosy i wąs rudy. —

W Sołonce koło Lwowa skradziono Olenie Śliwińskiej w czasie gdy była na żniwach ubranie i 16 sznurków korali, wartości 158.500 mk. Złodziejka uciekła do lasu zubrzyckiego, ukrywając po drodze w zbożu skradzione rzeczy.

Nocą skradziono Wojciechowi Gembarowi w Czerniechowie ad Rudki 4 konie, wartości 450.000 mk.

—•••—

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

(Podwyżka biletów tramwajowych, opłaty za prąd elektryczny i gaz. Dyskusya w sprawie wynajęcia Colosseum).

Bardzo ważne uchwały powzięła wczoraj Rada miejska przy słabym komplecie a niefrasobliwym gwarze, o którym podczas składania referatu jednego z radnych rzucił charakterystyczną uwagę poseł Diamand: Możeby Rada mówiła ciszej a referent głośniej.

Istotnie, niema może sejmu, ani zrzeszenia na świecie, któreby obradowało wśród takiego hałasu, jak Rada miejska we Lwowie.

W miejsce śp. Rodakiewicza wchodzi w skład Rady w myśl wniosku komisyi matki (ref. dr. Wereszczyński) p. Maryan Boziewicz, dyrektor Banku hipotecznego.

Kilkudziesięciu głosami przeciw głosom socyalistów uchwalono po referacie wiceprez. Stahla

podwyżkę prądu elektrycznego.

Podwyżka ta przedstawia się następująco: Tramwaje: Bilet normalny 15 mk, do przesiadania 20, dworcowy 25, wojskowy i poranny 10 mk, kontrolny 25. Abonament dla dowolnej jazdy 1000 mk, dla dwurazowej jazdy 450 mk, szkolny 100, do przesiadania 150.

Światło: Domowe 1 kilowat — godz. 32 mk, zarobkowe 60 mk. kina 80, motory 20.

Podwyżka tramwaju obowiązuje od dziś z tem, że dochód z dzisiejszego dnia przypadnie na ochronki miejskie (wniosek dr. Poratyńskiego) za światło obowiązywać będą odczytania w sierpniu.

Jest to niewielka redukcya cen pierwotnie proponowanych przez Komisyę elektryczną, która przewidywaną poprzednio nadwyżkę 33 milionów obniża do 21 milionów.

W myśl jednomyślnej uchwały przewodniczących klubów przedłożył r. Wereszczyński protest przeciw ustawicznym podwyżkom cen węgla, który Rada uchwaliła.

Protest ten brzmi następująco:

Rada miejska stwierdza że zbyt wysoka cena węgla jest jedną z głównych przyczyn drożyzny w państwie a dalsza zamierzona podwyżka ceny węgla spowoduje nietylko dalszy wzrost nieznośnych już stosunków drożyźnianych lecz zarazem kompletny zastój w życiu gospodarczem i komunalnem. Rada miejska protestuje więc jak najenergiczniej przeciw wszelkim dalszym podwyżkom cen węgla.

Bez dyskusyi uchwalono następnie zaledwie 30 głosami przeciw 20 głosom z lewicy po referacie r. Wixla.

podwyżkę taryfy za gaz.

1 m. sześć gazu do użytku domowego płacić się będzie 22 mk., (dotychczas 14 mk.), na cele przemysłowe 18 mk., (dotychczas 14 mk.) Podwyżka liczyć się będzie od lipca.

Żywsze zainteresowanie wywołała

kwestya teatralna,

którą szeroko omawiano przy sposobności dyskusyi nad sprawą wynajęcia gmachu Coloseum na operetkę. Referent p. Schneider przedstawił dotyczące wnioski komisyi teatralnej. Budynek ten ma być wynajęty na 2 lata na operetkę i wodewil; właściciel teatru otrzymywałby za każde przedstawienie 20 prc. brutto. Adaptacye mają zostać wykonane w ciągu 8 tygodni, a na ten cel przeznacza gmina kredyt 2 i pół miliona mk., które mają być spłacone w ciągu 2 lat.

Radni Rawski, Hauswald, Souper, Thulie wyszukiwali rozmaite argumenty przeciw wynajęciu tego lokalu, przyczem wytaczali takie ciężkie armaty, jak obniżenie moralności przez wprowadzanie osobnego teatru dla operetki (jakby obecnie operetka nie zajmowała u nas najwięcej miejsca w teatrze), dalej wskazywali na niewłaściwość lokalu ze względu na dzielnicę (Żółkiewskie), wyrażali obawę, że gmina na tym interesie źle wyjdzie i t. d.

Argumenty te, obaliła p. Aleksandrowiczówna, jednym bardzo silnym: Tylko w. takim wypadku będziemy mieli trupę artystyczną, jeżeli ta trupa zapracuje na swoje dochody. Dobrą operę i poważny dramat utrzymamy, jeżeli będzie osobny teatr dla operetki.

Prof. Matakiewicz, przedłożył wniosek, ażeby 5 procent wszystkich miejsc w teatrze przeznaczać za połowę ceny na przemian dla fizycznie pracujących i umysłowo pracujących.

Z powodu braku kompletu odroczono o godz. 9 i pół, sprawę lokalu dla operetki do soboty.

Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczyli na przemian wiceprezydenci Chlamtacz, Obirek i Stahl.

REFORMA AGRARNA W RUMUNII.

BUKARESZT. (Russpress). Zatwierdzenie przez parlament reformy agrarnej odezwało się echem po całej prasie, dzienniki oddają nastroje grup politycznych, których są wyrazicielami. Prasa opozycyjna, zajmuje na ogół stanowisko życzliwe. „Dacia" pisze: „Słuszne żądania demokratyczne osiągnęły zwycięstwo pomimo opozycyi reakcyi. Jeżeli nawet ustawa posiada pewne usterki, to można je będzie usunąć w przyszłości przez dokonanie poprawek. Obecnie obchodzi nas rezultat ostateczny: Na zasadzie uchwalonego prawa, włościaństwo będzie w posiadaniu 3 milionów 300.000 hektarów ziemi ornej i pastwisk. Prawo to jest początkiem nowej ery w życiu naszej demokracyi i zakłada nowe podwaliny pod gmach naszego życia ekonomicznego, społecznego i moralnego".

W artykule „Data historyczna" dziennik „Uniwersul" pisze: „Mimo wszelkie utarczki prywatne i nieporozumienia, a nawet pewne manifestacye w czasie głosowania, do historyi przejdzie fakt niezaprzeczony: cały naród rumuński uznał jako konieczność narodową podział ziemi między chłopów. Przecież wśród głosujących byli nawet socyaliści, pomimo, że są oni w zasadzie przeciwnikami prawa własności.

Ustawa przeszła większością 2/3 głosów, co zapewniło jej największy tryumf.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Przed Kongresem PPS.

Sekretaryat Generalny otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie, iż Angielska Partya Pracy wydelegowała na XVIII Kongres Polskiej Partyi Socyalistycznej tow. F. W. Jowetta, przewodniczącego Komitetu Wykonawczego.

Tow. Jowett przybędzie do Łodzi już we czwartek lub w piątek bieżącego tygodnia.

Jednocześnie otrzymano listy z pozdrowieniami dla Kongresu od Komisyi Administracyjnej Francuskiej Partyi Socyalistycznej i od Komitetu Centralnego Socyalno-Demokratycznej Partyi Finlandyi.

STREJK BANKOWCÓW W CZECHACH.

PRAGA, 21. 7. (Pat.). Związek bankowców zerwał rokowania ze strejkującymi urzędnikami, którzy na ostatniem posiedzeniu postanowili wytrwać w walce aż do ostatecznego zwycięstwa. W czasie zgłoszenia interpelacyi socyalistycznej w tej sprawie przyszło do gwałtownych scen tak, że musiano opróżnić galeryę.

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7.mej godziny wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.

Z wydawnictw.

OBRAZKI LONDYŃSKIE. napisał poseł H. Diamand. Nakładem Ludowego Spół. Tow. Wydawniczego, wyszły świetnie napisane wrażenia z Londynu. Do nabycia w Admin. Dziennika Ludowego i we wszystkich księgarniach.

Z NOWOŚCI WYDAWNICZYCH. Gazety Bankowej Nr. 10/11 wyszedł z druku i zawiera artykuły następującej treści:

Witold Gesner: Nieco cyfr; Dr. F. M.: W sprawie uruchomienia tesaurowanych banknotów; Dr. A. Korkis: Ustawodawstwo walutowe państw sukcesyjnych, po b. monarchii austro- węgierskiej; Dr. Józef Münz: Prawo opcji przy powiększeniu kapitału zakładowego spółki akcyjnej; Dr. Emil Spät: Kilka wyjaśnień w sprawie zastosowania miesięcznych bilansów i podatku od kapitałów i rent w praktyce; Sprawy bieżące; Przegląd sprawozdań i bilansów; Bibliografia; E. G.: Przegląd giełdowy; Kronika krajowa i zagraniczna; Przegląd ustaw i rozporządzeń; Kalendaryum.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Komunikaty.

× UROCZYSTE ROZDANIE ODZNAKI HONOROWEJ obrońcom Lwowa na odcinku Żółkiewskie — Zamarstynów, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 10. przed południem w Zamarstynowie. Msza polowa z kazaniem, w czasie której przygrywać będzie orkiestra 40 pp., a po południu odczyt i przedstawienie patryotyczne w sali budynku gminy Zamarstynów o godz. 5-tej. składają się na program tej uroczystości. Udział w niej przyrzekli prezydent miasta dr. Stahl, brygadyer Mączyński, dowódca placu, oficerowie i delegacye towarzystw obywatelskich. Zbiórka publiczna i dochód z przedstawienia p. t. „Noc w Belwederze", wpłynie do kasy funduszu zapomogowego dla rodzin po poległych i inwalidach, obrońców odcinka VII-go.

BIBLIOTEKA RADY ROBOTNICZEJ P. P. S. (Ormiańska 2. II. p.) z dniem 1. sierpnia b. r. podwyższa abonament za wypożyczanie książek na 20 mk. miesięcznie i kaucye na 100 mk.

× WIELKI FESTYN WE LWOWIE. Komitet humanitarny kolejowców lwowskiej Dyrekcyi kolei pod przewodnictwem prezesa, p. Barwicza, urządza w niedzielę dnia 24. lipca br. o godz. 4-tej popoł. w parku zabawowym „Gdańsk" przy ul. 29. Listopada (ostatni przystanek tramwaju „UL") wielką zabawę ogrodową. Celem Komitetu jest przysporzenie dochodów na wsparcia dla pozostających w najskrajniejszej nędzy emerytów kolejowych, wdów i sierót po kolejarzach, inwalidów i chorych kolejarzy.

Na niezwykle barwny program zabawy złożą się — między innemi — produkcye orkiestry kolejowej, koncert lwowsk. Tow. śpiew. „Echo" na stawie, nadzwyczaj wspaniałe ognie sztuczne, obfita i bogata loterya fantowa, kosze szczęścia, konkurs piękności pań, cyganka-wróżbitka itd.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Zarząd Tow. śpiew. „Echo" uprasza przy tej sposobności swych członków, by zechcieli łaskawie stawić się w komplecie na zabawę.

Nauczyciele ludowi a ustawa emeryt.

WARSZAWA, 21. 7. (Pat.). W niektórych dziennikach pojawiła się wiadomość, że emerytowani nauczyciele ludowi nie będą objęci regulacyą uposażenia emerytalnego na zasadzie polskiej ustawy emerytalnej.

Wobec tego ministerstwo skarbu stwierdza, że pojęciem emerytowanych funkcyonaryuszy byłych państw zaborczych, zamieszczonem w art. 43. projektu rządowego ustawy emerytalnej, dyskutowanego obecnie w sejmie, objęci są w zasadzie także byli nauczyciele szkół ludowych (powszechnych) we wszystkich trzech byłych zaborach. Bliższe szczegóły i warunki przejęcia tego ciężaru przez państwo określą odnośne międzypaństwowe umowy rozrachunkowe.

—

W sprawie taktyki partyjnej.

[Głos w dyskusyi przed kongresem P. P. S.]

(Dokończenie).

Wedle trzeciej części rezolucyi tej wysuwa się na czoło zagadnień polityki robotniczej w Polsce sprawa pracy socyalistycznej na wsi, tudzież walka przeciwko partyi politycznej P. S. L.

Niezawodnie, że sprawa wciągnięcia proletaryatu rolnego do organizacyi socyalistycznej jest sprawą pierwszorzędnej wagi, szczególnie w Polsce przy jej strukturze agrarnej, że nie można dość wysoko tej sprawy oceniać. Pracę tę prowadzi już grono towarzyszy z pewnym skutkiem. Ale sformułowanie tej kwestyi rezolucyi mniejszości sprawia wrażenie, jakoby kwestya pozyskania proletaryatu miejskiego dla P. P. S. była jeśli już nie na ukończeniu, to przynajmniej ogromnie daleko postąpiła i że tylko potrzeba jeszcze wciągnięcia proletaryatu rolnego w kadry nasze, ażeby zadać kapitalizmowi polskiemu ostatni cios. Wobec tego należy stwierdzić, że stan naszej politycznej organizacyi pozostawia wiele do życzenia, że P. P. S. ma stosunkowo małą ilość zapisanych członków, że ilość nabywców pism partyjnych nie stoi w żadnym stosunku do liczebności naszych miast, że proletaryat nawet zawodowo zorganizowany jest niejednokrotnie obojętnym w kierunku politycznym, że wielkie rzesze proletaryatu miejskiego są albo niezorganizowane, albo jeszcze we wrogich nam obozach i że w tym kierunku czeka partyę jeszcze wiele żmudnej, koniecznej i nagłej pracy. — Kwestya pozyskania robotników rolnych i wieśniaków małorolnych powinna nas stale zaprzątać i powinniśmy jej siły nasze poświęcić. Ona nam umożliwi utworzenie rządu robotniczo - włościańskiego o właściwem dla nas znaczeniu, bo tylko czysto socyalistyczny rząd z robotników miejskich i wiejskich i chłopów malorolnych odpowiada pojęciu rządu, do którego dążymy, a nie koalicyjny rząd P. P. S. z Piastem. Ale w obecnym momencie, nie zaniedbując agitacyi w tym kierunku, musimy sprawę tę ustosunkować do całości naszych zadań taktycznych.

Istotne jądro trzeciej części rezolucyi mniejszości nie polega tyle w trafnej zresztą charakterystyce struktury wiejskiej, ile w żądaniu, aby partya skierowała swoją główną siłę bojową przeciw imiennie wymienionej partyi politycznej P. S. L. Piast. Walka z Piastem ma się obecnie stać głównem zadaniem P. P. S. I znamiennem jest, że rezolucya innego stronnictwa politycznego imiennie nie wymienia.

Piast jest stronnictwem chłopskiem, reprezentującem wedle miary europejskiej średnią własność chłopską, podobne co do składu do centrum niemieckiego bez jego zabarwienia wyznaniowego. Stronnictwo to, jak wogóle klasa chłopska i stronnictwa czysto chłopskie, ma w sobie bardzo wiele elementu biernego, musi zawsze pozostawać w koalicyi z jakąś grupą nie ściśle chłopską, bardziej aktywną i bardziej programową. W Piaście żyją dwie dusze. Jedna wyrosła w ostatnich latach na lichwie środków żywności, pragnąca wysokich cen, niepłacenia podatków i spokoju, druga dawna, mająca w sobie całą odziedziczoną nienawiść do panów i do partyi, reprezentujących w jakiejkolwiek formie ideologię pańską, wzgl. szlachecką, dusza krytyczna wobec dziedzica, biskupa i księdza i godząca się chętnie z dobrze odzianym, inteligentnym i solidnym robotnikiem miejskim, w którym widzi ze względu na inteligencyę istotę życiową, element społeczny nie daleko od siebie postawiony. W Niemczech centrum należy do różżnych koalicyi, do prawicowych, ale jeszcze chętniej do koalicyi z socyalistami większości. W Austryi wchodziło chłopstwo wielkorolne i średnie w koalicyę z radykalnymi socyalistami i trzyma się jej i teraz. Nienawiści do robotników, do żądań robotniczych stronnictwo to nie pielęgnuje.

W Polsce, w której demagogia obszarnicza, wielkomieszczańska, szowinistyczna i klerykalna pałają chorobliwą, fanatyczną nienawiścią do ruchu robotniczego, gdzie te przemożne jeszcze stronnictwa opierają swoje panowanie na tej nienawiści, byłoby wielkim błędem nie zastosować się do uznanej zasady polityki marxowskiej i nie odróżniać różnic wśród obozów nieproletaryackich, byłoby ciężkim błędem — głupotą, jakby Wiktor Adler powiedział, przed pokonaniem tej niebezpiecznej demagogii endecyi, narodowego zjednoczenia ludowego i innych trabantów tych partyi, zwracać główne ostrze walki przeciw stosunkowo biernemu, w stosunku do proletaryatu, jako klasy politycznie zorganizowanej, Piastowi, zmusić Piasta do podjęcia ostrej walki przeciw socyalizmowi, utworzyć w ten sposób wielki blok tej wrogiej reakcyjnej potęgi przeciw sobie i osłabić szanse i widoki własnej w etapach czasu odbywającej się walki o reformy społeczne, widoki własnego zwycięstwa. Z chwilą uchwalenia tej rezolucyi byłby jednolity front reakcyi przeciw socyalizmowi w Polsce gotowy. Wówczas by i praca na wsi szła wobec wzmożonego oporu Piasta znacznie trudniej.

Odrzucenie jednak wniosku wypowiedzenia wojny specyalnie Piastowi nie oznacza wcale, aby rzeczywista praca na wsi miała doznać osłabienia lub zaciemnienia z punktu widzenia klasowego. Oznacza tylko, że w pracy politycznej na terenie parlamentarnym, którego partya ani przeceniać ani niedoceniać nie powinna, jak i na wszelkim innym terenie nie powinna partya bez musu stwarzać sobie sama trudności w codziennej walce o konieczne cele dnia.

Można też przyjąć i tę część rezolucyi, która oświadcza, iż „odrzuca wszelki kompromis z burżuazyą i wielkorolnem chłopstwem, oraz jakiekolwiek zacieśnienie programu partyjnego jako szkodliwe dla proletaryatu“. Byłoby tylko wątpliwe, co należy uważać jako kompromis. Jeśli partya zgodzi się na współdziałanie z grupą mieszczańską lub chłopską dla pewnego określonego celu bieżącej polityki, jeśli ta sprawa bieżącej polityki leży na linii ostatecznego celu proletaryatu, jeśli przytem partya oświadczy, że z tego ostatecznego celu nie rezygnuje, to takie współdziałanie nie ma charakteru kompromisu co do zasad i jest dopuszczalne i celowe. Rezolucya ta, która w przedostatnim ustępie odróżniała burżuazyę i wielkorolne chłopstwo, domaga się w ostatnim ustępie, aby przedstawiciele P. P. S. nie wstępowali do rządu koalicyjnego, w którym jest zastąpiona burżuazya, ale nie wymienia przytem wielkorolnego chłopstwa, z czego by wynikało, że rezolucya uważa rząd koalicyjny z wielkorolnem chłopstwem za dopuszczalny, co ją czyni jeszcze bardziej niejasną.

Sprawa udziału P. P. S. w rządzie przedstawia się zdaniem mojem, ze stanowiska zasad polityki marxowskiej następująco: W normalnych warunkach rozwojowych, (a więc w państwie demokratycznem, gdzie rząd i społeczeństwo z obowiązku swego, z troski o utrzymanie gospodarstwa społecznego wskutek wychowania narodowego i atmosfery ogólnej, dbają o zachowanie nieodzownych założeń i urządzeń demokracyi, gdzie praworządność i swobody demokratyczne nie są zagrożone, partya robotnicza nie musi wstępować do rządu, lecz może czekać na rozwój wypadków, na zaostrzenie się walk klasowych na platformie państwa demokratycznego, co jej dozwoli w odpowiedniej chwili na objęcie władzy celem realizacyi programu socyalistycznego. W okresie powojennym wskutek zmiany charakteru gospodarczo - społecznego kwestya ta skomplikowała się. Ale powyższe jest regułą. Mogą jednak zajść i inne wypadki. Już w roku 1904 kongres międzynarodowy w Amsterdamie przyjął rezolucyę Kautsky'ego, że w wyjątkowych wypadkach mogą przedstawiciele proletaryatu, jako mandataryusze partyi, wejść w pewnym ściśle określonym celu do rządu. Jako tego rodzaju wyątkowy wypadek należy uznać zagrożenie podstaw normalnego rozwoju społecznego i państwowego, co mogłoby uwstecznić ruch proletaryatu i warunki, wśród których ten ruch się odbywa, albo jakieś nadzwyczajne konstelacye, któreby pozwoliły proletaryatowi na uzyskanie korzyści w linii jego ostatecznego celu, ułatwiających mu zdobycie tego celu.

Zdaniem naszem państwo polskie znajduje się w wyjątkowej sytuacyi.

Z przyczyn, któreśmy na wstępie przedstawili, polskie klasy posidające, tkwiące w ideologii średniowiecznej, nie mają na razie zdolności do prowadzenia normalnej gospodarki państwowej. Jeśli sprawy pójdą dalej obecnym torem, grozi Polsce utrata niepodległości ekonomicznej, albo może jakiś kataklizm społeczny, podobny do rosyjskiego, któryby jednak przybrał w Polsce z jej silnem indywidualistycznem i energicznem włościaństwem inne formy, niż w Rosyi — bądź co bądź chaos. Jedno i drugie byłoby nieszczęściem dla rozwoju proletaryatu polskiego, uwsteczniłoby i opóźniłoby na długi czas jego rozwój, który wymaga rozwinięcia społecznych sił wytwórczych na podstawie wielkoprzemysłowej i równoległego rozwoju intelektualnego i moralnego własnej klasy, jakoteż rozbudowy własnych samorządnych instytucyi, co tylko możliwem jest na płaszczyźnie państwa demokratycznego. W tej wyjątkowej sytuacyi, w której Polska się znajduje, może tedy P. P. S. w razie potrzeby wejść do rządu dla spełnienia pewnych z góry wszem i wobec określić się mających konkretnych zadań, zdolnych do uchronienia państwa od grożącej mu ruiny, a więc celem realnego utwierdzenia praworządnych urządzeń demokratycznych przez programową zmianę ustroju administracyi i przedstawicieli tejże, tudzież celem uzdrowienia finansowego i gospodarczego Polski, które stanowi nieodzowną przesłankę dla rozwoju wytwórczości narodowej i sił proletaryatu. Po spełnieniu swego zadania albo w razie okazania się, że rząd swego zadania spełnić nie może, przedstawiciele partyi powinni z rządu ustąpić. W pierwszym wypadku mogą jednak za zgodą partyi pozostać nadal w rządzie dla spełnienia dalszych konkretnych przez proletaryat zakreślonych celów.

Rezolucya dotycząca tej kwestyi powinna tedy zaznaczyć te momenty, a nie rozstrzygać jej apodyktycznie i sprioryczenie — raz na zawsze.

W rezultacie należy uznać, że obie rezolucye przedłożone kongresowi, nie nadają się w tej formie do przyjęcia. Pierwsza bowiem przedłożona przez C. K. W., zawiera powszechnie przyjęte i uznane stwierdzenia socyalistyczne, z których konkluduje możliwość współudziału w rządzie z partyami nieproletaryackiemi. Tego rodzaju rezolucya jest wogóle zbędną. Udzielenie absolutoryum zarządowi partyjnemu może ją zastąpić w zupełności. Druga rezolucya ścieśnia w swej końcowej części ze szkodą dla proletaryatu możliwości działania partyi, kiedy właśnie rezolucya o taktyce ma służyć do wydobycia z każdorazowej sytuacyi społecznej i politycznej maximum korzyści na rzecz proletaryatu.

Istotą kwestyi taktyki nie powinna wogóle być kwestya udziału partyi w rządzie, która jest ze stanowiska zasad sprawą pochodną. Ustaliwszy zasady taktyki i gwarancye stosowania się do nich, można tem samem ustalić kwestyę udziału lub odmowy udziału partyi w rządzie. Rezolucya dotycząca taktyki powinna domagać się zasadniczego, bezwzględnego, z ogólnie uznanemi zasadami socyal - demokracyi, zawsze w zgodzie pozostającego stanowiska partyi wobec wszystkich kwestyi życia politycznego i gospodarczego, bo to jest jedyna wskazana taktyka na przyszłość. Słowem, taktyka partyi powinna stanąć na poziomie międzynarodowego socyalizmu. Usunie to ferment niezadowolenia z naszych szeregów, uczyni nas silnymi wśród proletaryatu i ułatwi nam nasze historyczne zadanie.

Maryan Drzewiecki.

Jeszcze jeden obrońca m. Jasińskiego

ŁAŃCUCKI INTERPELUJE.

Zorganizowani kolejarze w Związku Z. Z. K. pamiętają dobrze o tem, że kiedy obecny minister kolejowy zaczął urzędowanie, oświadczył członkom Wyd. Wyk. Z. Z. K., że poprzedni minister kolejowy p. Bartel za dużo obiecał kolejarzom, czego on, Jasiński, dać nie może. I rzeczywiście nic nie dał z tego, co p. Bartel obiecał ale też i na nowe żądania był głuchy. Ponieważ niezadowolenie wśród kolejarzy było wielkie z powodu szalejącej drożyzny, zażądał Wydział Wyk. Z. Z. K. w imieniu kolejarzy spełnienia ich życzeń dając rządowi miesiąc czasu do namysłu. Wówczas p. Jasiński zaczął przygotowywać militaryzacyę, którą też wprowadził w życie na skutek prowokacyi komunistów w liczbie około 600 i patryotów maszynistów około 200. Zaczęły się represye. Aresztowano prezesa i kilku członków Wyd. Wyk. W całem państwie zaczęto powoływać kolejarzy do wojska, innych wydalając, bądź zawieszając w służbie lub też oddając do sądu. A kiedy już zniesiono militaryzacyę nie przyjęto kilkuset do służby.

Mimo tych represyi i złamania strejku, Sejm widział się zmuszonym dać kolejarzom dodatek drożyźniany, mimo że p. Jasiński obiecywał, że zamiast dodatku postara się o buty i ubrania dla kolejarzy. Gdyby to życzenie p. Jasińskiego się spełniło, to z pewnością 90 prc. kolejarzy nie oglądałoby tych butów i ubrań. Każdy kolejarz uświadomiony wie o tem że ma w osobie p. Jasińskiego obrońcę kapitału, tem samem wroga poprawy jego bytu. To też walka z Jasińskiem trwa. Znane są dowody szafowania przez niego grosza publicznego i jak p. Jasiński przez rozmaite „koncesyjki" rujnuje skarb państwa.

Znane są wystąpienia naszych towarzyszy posłów w Sejmie przeciw gospodarce ministra kolejowego.

Do obrony ministra stają rozmaite „2 groszówki", „kuryerki" i t. p. Obecnie jako obrońca ministra przybył i poseł Łańcucki „pierwszy" poseł komunista. Oto w swojej interpelacyi do ministra kolejowego z powodu wydalań na kolei znajdujemy dosłownie następujące zdanie. „Daleki jestem od tego, by za ten stan rzeczy czynić odpowiedzialnym jedynie ministra kolei p. Jasińskiego i podwładne mu organa. Jest to taktyka Z. P. P. S., który w ten sposób systematycznie skierowywuje uwagę robotników na poszczególne jednostki rządzące, by odwrócić tę uwagę od całego systemu rządów burżuazyjnych i t. d."

A zatem kolejarze nie narzekajcie na p. Jasińskiego lecz na P. P. S. ponieważ ta ostatnia wali w osobę p. Jasińskiego nie wali w jego system. Że p. Jasiński może spokojniej odpoczywać na urlopie to rzecz jasna, ponieważ ma interpelacyę komunisty posła Łańcuckiego, w której dostaje absolucyę, że on nie winien. Na cóż walka Z. Z. K. przeciw p. Jasińskiemu, jeżeli od komunisty takie kwiatki wychodzą. Że walka taka przeciw P. P. S. odbije się na sile kolejarzy zorganizowanych w Z. Z. K., to posła Łańcuckiego nic nie obchodzi, byle tylko na rozkaz Moskwy napadać na P. P. S. bez względu jakie z tego mogą być następstwa. Rzecz całą podaję do wiadomości ogółu kolejarzy, zwracając im uwagę na słowa, które tu przytoczyłem z interpelacyi posła Łańcuckiego.

Członek Z. Z. K.

„Wspólnota Pracy Partyi Socyalistycznych" przeciwko PPS.

Od 8 do 11 bm. obradowało we Frankfurcie nad Menem Biuro Wspólnoty Pracy, czyli t. zw. IV. Międzynarodówki. Głównym punktem porządku dziennego była sprawa odbudowy jednej Międzynarodówki. Omawiano wyniki kongresu moskiewskiego i rozpatrywano list „Labour Party", w którym partya angielska proponuje „Wspólnocie" nawiązanie bliższych stosunków między II. a IV. Międzynarodówką.

Uchwalono odpowiedzieć „Labour Party", że Kom. Wyk. „Wspólnoty" zupełnie nie zgadza się na utworzenie jednej powszechnej międzynarodówki. Dopóki jednak istnieje różnica reformistycznego i rewolucyjnego pojmowania walki klasowej, nie ma podstawy dla międzynarodowego zjednoczenia proletaryatu.

Niezbędne są natomiast nieobowiązujące konferencye w celach czysto informacyjnych, o ile jedna międzynarodówka ma dojść wreszcie do skutku. Biuro „Wspólnoty" przyjmuje zaproszenie na konferencyę z Kom. Wyk. „Labour Party", która jednakże ma być zupełnie niezależna od planu konferencyi, proponowanego przez „Labour Party".

Zaproszenia na zjazd P. P. S. uchwalono nie przyjąć. W dyskusyi nad tym punktem przyjęto następującą rezolucyę: „Konferencya protestuje najostrzej przeciwko prześladowaniu rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, którego ofiarami obok komunistów są przedewszystkiem robotnicy żydowscy. Konferencya wyraża najgłębsze ubolewanie, że robotnicy polscy, będący w większości swej pod kierownictwem socyalpatryotów i szowinistów, nie używają swej siły, by przeciwstawić się tej srożącej się reakcyi i przyjść z pomocą cierpiącym w więzieniach socyalistom. Konferencya wyraża ofiarom reakcyi polskiej swą najserdeczniejszą sympatyę".

Rezolucya powyższa dowodzi niezbicie, że przytłaczająca większość naszej partyi, odrzucając przystąpienie do „Wspólnoty", ma racyę. — Trudno narzucać się ludziom, dla których P. P. S. jest „socyalpatryotyczna i szowinistyczna", a Poale-Sion jest rewolucyjny.

Rezolucya powyższa jest jeszcze jednym z dowodów, do jakiego stopnia partye socyalistyczne za granicą nie mają pojęcia o stosunkach polskich i jak mimo to łatwowiernie pobierają uchwały o rzeczach, których nie znają.

Ale oprócz tego rezolucya powyższa pełna jest sprzeczności. Jak można żądać od proletaryatu polskiego, usposobionego w większości — zgodnie z rezolucyą — socyalpatryotycznie i szowinistycznie, aby się przeciwstawiał reakcyi? I jak można ubolewać z tego powodu?

Dalej rezolucya, mówiąc o prześladowaniu rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, tłumaczy, że pod ruchem rewolucyjnym u nas rozumie m. i. komunizm. A przecież wszystkie partye, należące do „Wspólnoty", prowadzą zacięte walki przeciwko komunistów, i odmawiają im prawa do rewolucyjnego socyalizmu. Skąd ten sentyment do polskich komunistów, za który zresztą ci pięknie dziękują, jako że pochodzi od „centrowców", — największych wrogów Moskwy?

Pomijamy już nietakt, jakim jest rezolucya powyższa, jako odpowiedź na zaproszenie na zjazd partyi naszej. Pomijamy przewijającą się w słowach rezolucyi insynuacyę, jakoby P. P. S. była odpowiedzialna za prześladowanie „rewolucyjnego" ruchu robotniczego. Ale warto zadać autorom rezolucyi pytanie: Na czem, według was, polega wogóle działalność tej P. P. S., jeżeli ona nie jest ani rewolucyjna, ani nie przeciwstawia się reakcyi? Czyżby jedynem jej zajęciem było przyglądanie się, jak „rewolucyjni" cierpią po więzieniach?

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE PREZYDYUM KOMISYI ZW. ZAW., odbędzie się dziś, w piątek o godz. 7. wieczorem, w lokalu, Rynek 1. 8.

§ WALKA CENNIKOWA W ZAWODZIE FOTOGRAFICZNYM. Pomocnicy fotograficzni przeprowadzali dotąd akcyę cennikową w komisyi cennikowej, do której należeli pracodawcy zatrudniający najwięcej pomocników. W pierwszych dniach lipca wnieśli robotnicy memoryał żądając 50 prc. dodatku drożyźnianego oraz 4000 mk. dla początkujących pomocników. Tym razem nie zwołano komisyi cennikowej, natomiast zaproszono delegatów robotniczych na zebranie pryncypałów, gdzie większość stanowili pracodawcy nie zatrudniający wcale pomocników i ci uchwalili na żądanie p. Münza, prezesa Gremium „jednogłośnie" odrzucenie żądań robotniczych. A stało to się dlatego, ponieważ p. prezes Münz zatrudniający stale tylko praktykantów conajmniej z ćwierć tuzina wyzwolił obecnie jednego praktykanta, którego obdarzył bardzo pięknym dyplomem, ale daje mu tylko 2000 mk. miesięcznie. P. Münz udaje wielkiego przyjaciela robotników, kręci się wśród klasy pracującej o zdjęcia, a gdy przychodzi do akcyi, wtenczas jest pierwszym krzykaczem i scharfmacherem.

Jako odpowiedź na prowokacyę pryncypałów robotnicy solidarnie zastanowili pracę we czwartek; — nie dziwić się temu, bo najlepsi robotnicy pobierają nie więcej jak 9000 mk. mies. Tym panom, którzy zazdroszczą laurów pp. Maksymowiczom i Bienieckim podwyższającym naturalnie u siebie ceny za fotografie z dnia na dzień wydaje się, że będą mogli dyktować robotnikom głodowe płace. Ale miarka się przebrała i najgłupszy robotnik w epoce wolnego handlu, podrażającego z dnia na dzień artykuły żywności, wie dobrze, że oparty o silną organizacyę i o bratnie Związki zawodowe wywalczy słuszne prawa w walce o byt.

§ ZEBRANIE ELEKTROMONTERÓW wspólnie z grupą Tow. żydowskich odbędzie si w piątek 22-go lipca br o godz. 7-ej wieczór w Związku Metalowców w razie niedostatecznego kompletu w poniedziałek 26 lipca.

§ STREJK W FARBIARNI STELLA z powodu grubiańskiego zachowania się kierowniczki. Do załatwienia konfliktu omijać ten zakład.

§ BACZNOŚĆ GARBARZE! W Stanisławowie wybuchł strejk. Tow. garbarze omijajcie Stanisławów, aż do odwołania.

Dostawy GARNITURÓW ROBOTNICZYCH

„ELLEN" DLA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH USKUTECZNIA
Chrześc. Zakład dla wyrobu bielizny, bluzek i t. p. Lwów, Chorążczyzny 11 a.

Płaszcze, węże, Rowery „Pucha" „Premiera" oraz części składowe do tychże, Gumę do wózków dziecinnych kurtownie i detaliczaie poleca

Jakób ROSENMAN

Lwów — ulica Akademicka 26.

Kupuje stare i połamane płyty gramofonowe, płaci po Mk. 40·— Przyjmuje rowery i gramofony do naprawy.

Tylko sklep przy ul. Piekarskiej 3.

przyjmuje póki zapas starczy obijanie bucików damskich po 70 Mp. a męskich po 100 Mp. — Tamże dostanie też gumki do obcasów, sznurowadła i pasty do obuwia w największym wyborze.

IDA GUTTMANN, Lwów, ul. Piekarska 3.

We własnym interesie proszę pamiętać dokładny adres: IDA GUTTMANN, UL. PIEKARSKA 3.

POT i niemiłą WOŃ

nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem, wyrobu farmac labor. „Ap. Kowalski" w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

POD NOWYM ZARZĄDEM

Restauracya i pokój do śniadań

R. KOSTKIEWICZA

LWÓW, PIEKARSKA 10.

poleca znakomite obiady z 3 dań po 100 Mk. oraz bogaty bufet.

Dachówki

asbestowo-cementowej, cementu, papy dachowej, gontów, gipsu i innych materyałów budowlanych dostarcza natychmiast firma 2634—4

HORSZOWSKI i S-ka

LWÓW, ULICA BOURLARDA L. 3.

KINO LUX :: Pasaż Mikolascha. :: Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od dziś i w dni następne

„TRAGEDYA ARCYKSIĘCIA RUDOLFA"

dramat historyczny w 6 aktach.

ZAMEK MEYERLING.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

poleca się

Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym.

O Bauer: „Bolszewizm a soc. demokracya" 100 M. — f.
A. Ćwikowskiego: „Pod Łuną" powieść z r. 1918 140 „ — „
Czapińskiego i Niedziałkowskiego „U źródeł bolszewizmu" 25 „ — „
W Raort: Wesołe impertynencye - satyry i humoreski 130 „ — „
E. Jędrkiewicz: „Świątki i centaury" . , 150 „ — „
„Pieśni robotnicze" . . . . 70 „ — „
Dr. A. Próchnik: : „Demokracya Kościuszkowska„ 100 „ — „
Feliks Hollaender: „Jezus i Judasz", powieść 100 „ — „
I. Conrad. Korzeniowski: „Prowokator", powieść ilustrowana . . . . 100 „ — „
W. Raort: „Za Cesarza" . . . . 180 „ — „
A. Chmurny: „Ciernie Śląskie" . . . . . . 50 „ — „
I. Daszyński: „Z burzliwej doby", mowy sejm. 20 „ — „
Ignacego Daszyńskiego: „Precz z reakcyą" ostatnia mowa sejmowa . . . . 20 „ — „
Inż. E. Libański: „Quo vadis Polsko", głos na czasie . . . . 10 „ — „
K. Kautsky: „Socyalizacya a Rady Robotnicze" 10 „ — „
J. Grünwald: „Rady fabryczne i Związki zawodowe" . . . . 10 „ — „
F. Engels: „Zasady komunizmu". . . . . . 10 „ — „
„Ustawa o ochronie lokatorów" z objaśnieniami 10 „ — „
„Ustawa o Kasach Chorych" . . . . 5 „ — „
„Proletaryat wobec kwestyi ludnościowej" . 30 „ — „
Karol de Coster: „Dyl Sowizdrzał" (w druku).
Karol de Coster: „Wesołe bractwo tłustych gąb" (w druku)
Przecław Smolik (Czesław Wrocki) „Ślepy Karol" „ „
Przecław Smolik (Czesław Wrocki) „Z ojczyzny Dżyngis-Chana" (w druku).

DO NABYCIA

w Ludowem Spółdzielczem Tow. Wydawniczem

Lwów, Sykstuska 21.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

Zdolnych akwizytorów poszukuje Administracya „Dziennika Ludowego"

!Potu nóg!

rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, unikinie się pewnie przez użycie znanego specyalnego

pudru „CSAVE"

WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA,

LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA. We własnym interesie proszę uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE

Wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze.

RYTOWNIK **D. WEISS** LWÓW Sykstuska. 13.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

AIDA

PRAWDZIWE vérgé combustible.

BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH I TUTKI HYGIENICZNE z WATĄ

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA"!

Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.

KINO PASAŻ Pasaż Mikolascha. Od piątku 22 lipca aż do odwołania Najwspanialszy romans w 6 wielkich aktach

Urocza uwodzicielka

Główną rolę kreuje wielka art. franc. Marja CHARCUTIER.

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA" Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.